

# Stefan Moysa

---

"Neues und Altes : zur Orientierung  
in der augenblicklichen Situation der  
Kirche", Jacob Kremer, Otto  
Semmelroth, Josef Sudbrack,  
Freiburg-Basel-Wien 1974 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 46/2, 237

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

miana warunków bez wewnętrznego wyzwolenia człowieka zawiera w sobie fałszywe założenie, że człowiek jest tylko wynikiem stosunków społecznych.

Podobne myśli powtarzają się w drugiej konferencji. Autor podkreśla, że jeżeli Kościół ma być sobą, powinien słuchać tylko Jezusa Chrystusa i nikogo więcej. Jezus Chrystus przyniósł ludziom wolność, a Kościół naśladując Go powinien przynosić wyzwolenie od służby bożkom oraz równocześnie od ucisku i nieludzkiego życia. Jeżeli Kościół będzie bardziej świadomie politycznie zaangażowany dla wyzwolenia człowieka, odkryje również sens służby Bożej jako święta wolności. Jednakże tylko Kościół zjednoczony może naprawdę przynieść świadectwo o tym, że Bóg jest Bogiem wolności i tylko taki Kościół może pomóc do wyzwoleniu społeczeństw.

W tych konferencjach Moltmann ukazuje się raz jeszcze jako teolog prawdziwie zaangażowany, który pozostając wierny przekazowi ewangelicznemu dąży do tego, aby stale go aktualizować i ukazać, że jest on wyzwoleniem także dla dzisiejszego człowieka.

*ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

Jacob KREMER, Otto SEMMELROTH, Josef SUDBRACK, *Neues und Altes. Zur Orientierung in der augenblicklichen Situation der Kirche*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 92.

Różne doktrynalne i praktyczne napięcia nie należą dziś do rzadkości w Kościele. Wywołane są nieraz daleko posuniętą polaryzacją stanowisk i głoszeniem twierdzeń, które na pozór czy nawet w rzeczywistości, przeciwstawiają się sobie. Zgromadzone tu przyczynki, choć dotyczące różnych zagadnień mają dopomóc do dialogu i porozumienia między tymi skrajnymi postawami.

W pierwszym rzędzie wiedeński profesor Nowego Testamentu, Jacob Kremer, stara się odnaleźć znaczenie logionu zawartego w ewangelii św. Mateusza (13, 53): „Dlatego każdy uczyony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare”. Dla chrześcijan współczesnych św. Mateusza wi ten logion oznaczał przyjęcie Chrystusowej Ewangelii w środowisku Starego Testamentu, którego się wcale nie wyrzekali, gdyż i Chrystus się go nie wyrzekł. Chrześcijanom współczesnym natomiast mówi on przede wszystkim o obowiązku przyjęcia i ukazania Ewangelii, która stale stwarza coś nowego i stawia przed nowymi zadaniami. Ta nowość jest jednak związana nieodłącznie z objawieniem historycznym dokonany w Chrystusie, które pozostaje normą dla głoszenia Ewangelii dzisiaj.

W dalszym ciągu Otto Semmelroth zastanawia się nad koniecznością i granicami pluralizmu w teologii. Jego tok rozumowania opiera się na twierdzeniu, że istnieje jedno wyznanie wiary, ale wiele możliwości jego interpretacji. Wobec różnej postawy, pochodzenia i kulturowego uwarunkowania teologów, pluralizm teologiczny jest koniecznością. Jest on również pożądanym, gdyż różne podejścia mogą ułatwić dążenie do tej samej prawdy. Jednakże równocześnie pluralizm przestaje być uprawniony i staje się anarchią, jeżeli wykracza poza jedność nakreśloną przez wyznanie wiary.

Wreszcie Josef Sudbrack przedstawia, jak interpretowane były słowa „Nie sądzicie...” począwszy od ojców pustyni aż do św. Ignacego Loyoli. Te interpretacje pozostają nadal aktualne. Władza sądenia i ekskomunikowania musi istnieć w Kościele, ale jest kompetencją Kościoła jako takiego, nie zaś poszczególnych jednostek działających na własną rękę.

Wszystkie trzy studia są pogłębione, umiarkowane, przedstawiają zagadnienie w wielu aspektach. Ich zastosowanie w praktycznym życiu Kościoła przyczyniłoby się na pewno do rozładowania istniejących w nim napięć.

*ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*